VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 318)**
- **Komisji Infrastruktury (nr 304)**

z dnia 13 stycznia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 318)

Komisji Infrastruktury (nr 304)

13 stycznia 2015 r.

Komisje: Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Waldy Dzikowskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, rozpatrzyły:

– sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (druk nr 1959);

– poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2972).

W posiedzeniu udział wziął **Zbigniew Rynasiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Anna Jasieńska**, **Elżbieta Kessel**, **Marcin Mykietyński** i **Dariusz Myrcha** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki** i **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Walda Dzikowski (PO):

Dzień dobry. Witam panie posłanki i panów posłów. Proszę o zachowanie ciszy i zajęcie miejsc. Witam także wszystkich zaproszonych gości. Witam pana ministra Rynasiewicza oraz pana ministra Orłowskiego. Witam serdecznie współpracowników. Proszę o chwilę spokoju. Szybciej skończymy.

Drodzy państwo, w dniu dzisiejszym w porządku obrad mamy dwa punkty. W pierwszym punkcie mamy rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Jest to także rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Czy mogę prosić o spokój? Chcecie państwo, żebyśmy szybciej skończyli, tak? Rozumiem, że macie swoje zajęcia. Nie, nie chcecie? Możemy dłużej. Bardzo proszę, jestem do dyspozycji.

Drodzy państwo, tak naprawdę przystępujemy do działań. Mamy dwa projekty. Przypomnę, że była wyznaczona podkomisja do rozpatrzenia obu. Przewodniczącym podkomisji był pan poseł, pan przewodniczący Jarmuziewicz. Przygotował stosowne sprawozdanie, które kończy się odpowiednim wnioskiem, kończy się konkluzją. Proszę, panie przewodniczący, o krótką analizę i konkluzję.

Poseł Tadeusz Jarmuziewicz (PO):

O ile da się krótko. Pomimo że temat występuje w słabym nasileniu – tak naokoło go obejdę – w rzeczywistości istnieje. Podkomisja stanęła przed bardzo trudnym wyborem. Przypomnę państwu, o co chodzi. Jest to temat „czyścicieli” kamienic, zakręcania wody

w sytuacji, kiedy w kamienicy kilka osób płaci, a jedna, dwie czy trzy nie płacą. Właściciel nieruchomości działa z rozmaitych pobudek – albo dlatego, że ktoś nie płaci, albo w złej wierze, żeby stworzyć sobie pole manewru do nękania lokatorów, w wyniku czego później będzie mógł mieć pustą kamienicę, ponieważ lokatorzy na skutek uciążliwości, jakie im narzucono, opuszczą kamienicę. Proszę państwa, woda została ostatnim medium, które jest zorganizowane pozasystemowo. I światło, i energia elektryczna, i Internet, i gaz, i inne media mamy zorganizowane w ten sposób, że za nie płacimy, jest relacja dostawca – odbiorca. W takich przypadkach, o których przed chwileczką mówiłem, mamy po drodze właściciela nieruchomości. Myślę o kamienicach, gdzie nie ma liczników. Ze względu na to, że medium wodne jest bodajże najstarszym dostarczanym do kamienic, mamy taką oto sytuację, że infrastruktura w budynkach wiąże się z tym, iż często występują tam zjawiska polegające na tym, że nie ma możliwości indywidualnego rozliczania.

Zasięgnęliśmy opinii rozmaitych organów. Oczywiście, pytając Unii Nieruchomości trudno było się spodziewać innej odpowiedzi niż ta, że aktualne prawo jest wystarczające. Pytanie lisa o losy kurnika jest dosyć ryzykownym pytaniem. Pytanie do właścicieli nieruchomości miało mniej więcej taki charakter. Jednak zapytaliśmy z formalnego punktu widzenia. Inni pytani, z prokuraturą włącznie, obchodzą temat naokoło. Tak naprawdę, od nikogo nie dostaliśmy jasnej i wiążącej opinii. W związku z tym, że bardzo często pojawiała się opcja, iż obowiązujące prawo daje możliwość dochodzenia swoich roszczeń, gdyż każdy z lokatorów może dochodzić swoich roszczeń na drodze sądowej – ze względu na prośbę pana przewodniczącego będę przechodził do konkluzji – w podkomisji przeważyła opinia, że tym sposobem nie załatwi się tego. W związku z tym przedstawiam państwu negatywną rekomendację podkomisji co do przedstawionego projektu. Nie jest to jednak sprawa czarno-biała. Sam również mam wątpliwości, przedstawiam natomiast państwu rekomendację podkomisji, która jest negatywna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, oczywiście, problem jest szerszy, pomimo że nie ma aż takiej skali, jak niektórzy mówią. Problem polega na tym, że nikt nie zajmuje się tym, że ktoś ma wodę, a wszyscy zajmują się, wszystkich boli, kiedy nawet jedna rodzina nie ma wody. Jest to podnoszone i medialnie, i społecznie, i nawet politycznie. W związku z tym przytoczę fakt, który ma pewien związek. Proszę, żeby Biuro też się nad tym zastanowiło.

Jest następujący pat. Dwóch panów kupiło kamienicę, nieważne w jakim mieście, ponieważ nie jest to meritum sprawy. Tak, nie zaprzeczajmy, że chodzi o Poznań. Było to na moim dyżurze. Mieszkało tam dziesięć rodzin. Nowi nabywcy nawiązali umowy najmu, przedłużyli je jeżeli chodzi o wszystkie media, itd. Potem zaczął się problem. Aquanet, czyli firma, która zajmuje się dystrybucją wody w Poznaniu, przyszła i odcięła ją. Niezbyt zasobni ludzie grzecznie płacili dwóm właścicielom, ale właściciele nie płacili Aquanetowi. Był jeden zawór, jeden licznik. Wodę po prostu odcięto. Od pół roku zdesperowani ludzie chodzili po różnych instytucjach. Byli także u mnie. Mieli problem. Poprosiłem Aquanet – znam tę instytucję – żeby coś zrobili i pomogli. Pytałem, czy jest to możliwe. Niestety, musi być zgoda właścicieli, a jeden z właścicieli popadł w problemy bankowe i nie wiadomo, gdzie jest, a drugi chyba dostał się do więzienia. Nie ma kontaktu, nie wiadomo, do którego. Prezes chciał pomóc, gdyż przez pół roku w centrum miasta w cywilizowanym świecie ludzie grzecznie płacący za wodę nie mają wody. Mówił, że może się udać do Sanepidu ze względu na okoliczności związane z tym, że grozi epidemia czy cokolwiek takiego. Wówczas w trybie administracyjnym Sanepid może wydać jakąś decyzję. Ludzie chcieli też założyć w pomieszczeniach liczniki na własny koszt. Jednak Aquanet nie może tego zrobić bez zgody właściciela. Sanepid też bez zgody właściciela nie może wejść i zobaczyć, jakie są warunki. Koło się zamyka. Biedni ludzie. Nie wiem, jaki teraz jest stan, gdyż potem o całej sprawie zawiadomiłem prokuraturę. Oczywiście, są sądy powszechne, cywilne. Prokuratura może też czynić zastępstwo prawne zabezpieczając pewne rzeczy.

Niemniej jest to problem do rozwiązania, który poszerza prace nad projektem, a nie zawęża je. W związku z tym rozumiem, że pan przewodniczący z dużymi wyrzutami

sumienia przyjmował i przedstawiał konkluzję i wniosek. Poszerzam problem o normalny, życiowy przypadek, który czasami jest jednostkowy, ale dotyczy XXI wieku, dotyczy naszego kraju.

W związku z tym mam dla państwa propozycję, żebyśmy odrzucili wniosek i konkluzję oraz przyjęli wyrzuty sumienia pana przewodniczącego Tadeusza Jarmuziewicza, żebyśmy jeszcze raz poprosili o to, żeby podkomisja zajęła się trochę szerszym problemem niż tylko i wyłącznie „czyściciele". Powyższy przykład podałem dlatego, że poszerza on meritum prac. Są one bardzo trudne, żeby było jasne. Mamy do czynienia z nienaruszalnym prawem własności. Dlatego potrzebny jest tutaj duży spokój w ramach pracy, duża ostrożność, jak też, oczywiście, pewnie różne kontakty – pewnie już mieliście je państwo – i z Ministerstwem Sprawiedliwości, i z prokuratorem generalnym, i z innymi instytucjami, prawnikami – po to, żeby rozważyć, w jaki sposób pomóc ludziom albo żeby podnieść ręce do góry i powiedzieć: „Nie da się". Niemniej chciałbym ponowić próbę. Proszę państwa o przyjęcie takiego wniosku prezydium. Proszę o to wszystkich. Tak, chodzi o zwrócenie do podkomisji. Czy macie państwo jakiś inny pomysł? Tak, proszę bardzo.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, nie mam innego pomysłu, ale jako poseł chciałabym wypowiedzieć swoje zdanie. Muszę powiedzieć z dużą dezaprobatą, że z projektem ustawy odbywa się swego rodzaju kontredans legislacyjny. Przypomnę, że projekt zawarty w druku nr 1959 pochodzi z dnia 8 kwietnia 2013 roku. Pół roku był, że tak powiem, wożony od Annasza do Kajfasza. Były poprawki, była jedna fala opinii ze strony instytucji, które, jak już tutaj powiedziano, nie uważają za celowe opiniować owego projektu. Było powtórne opiniowanie po autopoprawce projektodawcy. Jest to, panie przewodniczący, kontredans legislacyjny, chyba obliczony na utopienie projektu. Cały rok, że tak powiem, podkomisja woziła się pracując miesiącami, a dla wszystkich osób, którym państwo winno jest opiekę... Przypominam to. Panowie, rozumiem wszystkie wasza rozterki i hamletyzowania, ale być może można było dojść do takich konkluzji trochę szybciej. Cały ten projekt, który jednak był obliczony na ochronę ludzi najsłabszych, stanowi coś, do czego funkcjonariusze publiczni powinni podchodzić z nieco większą żwawością. Państwo winno jest ochronę, opiekę i pomoc najsłabszym, a tymczasem, sądząc ze sprawozdania podkomisji, które mnie po prostu zbulwersowało, próbujecie tutaj robić państwo takie rzeczy, usiłujecie bawić się w uniki.

Proszę panów, przypominam, że pod względem legislacyjnym zostało to ocenione, uznane przez jedną z sejmowych komisji jako projekt dopuszczalny do dalszego procedowania pod względem prawnym. A więc po co było wozić się z tym przez półtora roku? Mamy styczeń 2015 roku. Za trzy miesiące miną trzy lata od momentu złożenia projektu do laski marszałkowskiej. Czy chcecie panowie szczęśliwie doczekać końca kadencji „certoląc się" z owym projektem?

I tak bez waszych apeli głosowałabym za odrzuceniem sprawozdania podkomisji, ponieważ nie nadaje się ono do niczego innego. Mam jednak nadzieję, że Komisje, podkomisja nareszcie wezmą się do roboty. Jeżeli podkomisja nie chce pracować, może powołać jakąś inną, która ma więcej chęci do pracy. Moim zdaniem, sposób działania większości rządowej w tej konkretnej materii jest po prostu bulwersujący. Proszę panów, wozicie się z miesiąca na miesiąc, a dla ludzi, którym ktoś w środku zimy zakręcił wodę albo odciął prąd, albo też zrobił inne podobne łajdackie posunięcie, każda godzina bez ludzkich warunków do życia stanowi po prostu horror. Mam nadzieję, że w obliczu zbliżających się jednych i drugich wyborów, prezydenckich i parlamentarnych, wreszcie panowie otrzeźwiejecie i doprowadzicie projekt do końca, a przynajmniej nie będziecie go torpedować.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dobrze, pani poseł. Nie jest tu wskazane... Powiem tylko jedno zdanie, żeby nie zaogniać całej sytuacji. Gdyby naprawdę podejść do tego w sposób rzeczywiście beznamiętny, zgodnie ze sztuką legislacyjną, a nie kontradansem, chyba tak...

Poseł Anna Paluch (PiS):

Kontredansem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Nie wiem, czy istnieje taka...

Poseł Anna Paluch (PiS):

Osiemnastowieczny taniec. Proszę sobie sprawdzić.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Nie ma to nic wspólnego z legislacją, ale OK. Chciałem tylko powiedzieć tyle. Przepraszam. Gdyby podejść do tego w zimny sposób, to wszystkie opinie w procesie pracy podkomisji, powtarzam, wszystkie opinie były negatywne. Pani poseł, jeżeli chodzi o ludzi, tutaj naprawdę nie ma żadnej gry, żadnego tańca towarzyskiego ani salonowego, ponieważ nikomu to dobrze nie służy, obojętnie, czy ktoś jest w koalicji, czy w opozycji. Każdemu zależy na tym, żeby rozwiązać tę sprawę. Ale po to, żeby rozwiązać, trzeba to zrobić zgodnie z prawem tak, żeby ludzie czuli się bezpieczni, a nie tańczyć wokół dużego problemu dotyczącego być może niewielkiej liczby rodzin, ale dla nich najważniejszego w życiu.

Taką konkluzją chciałbym zakończyć i prosić państwa o przyjęcie wniosku. Myślę, że pomimo, iż legislacyjnie jesteśmy trochę bezradni w obliczu różnych opinii, wszyscy razem będziemy się starali pomóc owym ludziom, chociaż są do jednostkowe kwestie. Dlatego taki jest mój apel i wniosek. Pan przewodniczący także się do tego przychyla, pomimo że czarno na białym wszystkie opinie są negatywne. Wszystkie opinie. W związku z tym proszę o to, żeby Komisje – jeżeli nie usłyszę sprzeciwu – jeszcze raz, ponownie zwróciły to do prac legislacyjnych w podkomisji. Mam nadzieję, że w tej trudnej kwestii spróbujemy znaleźć jakieś rozwiązanie. Będzie ono trudne, niezmiernie trudne, ale dobrze by było, żeby przynajmniej jeszcze raz usiąść, pochylić się i poruszyć niebo i ziemię, jeżeli to możliwe. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Tak, można.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Szanowni państwo, podzielam zdanie pani poseł Anny Paluch. Dziwię się, że z jakichś powodów – mogę się ich tylko domyślać – nie chcecie państwo rozpatrzyć projektu. Brakuje wam odwagi, żeby, zgodnie z waszymi zamiarami, odrzucić projekt. Gdyby było inaczej, projekt już byłby przyjęty, już byłby obowiązującą ustawą. Trzeciego wyjścia, trzeciej drogi nie ma. Są to tylko i wyłącznie trzy artykuły. Na jednym posiedzeniu Sejmu byliście państwo w stanie, przepraszam za wyrażenie, przepchnąć kolanami przez proces legislacyjny projekty ustaw zawierające się na kilkudziesięciu, o ile nie na kilkuset stronach. A więc brak możliwości proceduralnych w żaden sposób niczego tutaj nie tłumaczy. Brakuje złej woli, przepraszam, brakuje dobrej woli.

Panie przewodniczący, jeżeli jest tak, że jesteście państwo gotowi w dalszym ciągu procedować projekt ustawy, i to w miarę pilny sposób, proponuję – jest to wiadomą rzeczą, gdyż nie ma innego wyjścia – odrzucić sprawozdanie podkomisji. Stawiam wniosek o rozwiązanie podkomisji nadzwyczajnej i powołanie nowej podkomisji nadzwyczajnej, która da gwarancję tego, że nie będzie pracowała nad projektem kolejne miesiące, co skończy się takim efektem jak dzisiaj, kiedy przewodniczący podkomisji nadzwyczajnej łamie ducha i niestety, musi działać wbrew sobie. Apeluję, panie przewodniczący, do obydwu Wysokich Komisji o podjęcie radykalnych działań, żeby procedować projekt ustawy, przyjąć sprawozdanie i, jeżeli będzie to konieczne, wraz ze zmianami przyjąć projekt ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Proszę państwa, zwróciłem się – jest wniosek formalny – żeby zwrócić to do istniejącej podkomisji. Czy zgłasza pan wniosek przeciwny?

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Tak, panie przewodniczący. Powtórzę jeszcze raz. Ponieważ nie widzę innego wyjścia, musimy przyjąć wniosek o odrzucenie sprawozdania podkomisji. Stawiam też dalszy wniosek o rozwiązanie podkomisji nadzwyczajnej i powołanie podkomisji nadzwyczajnej w nowym składzie, który da nam gwarancję szybkiej pracy nad projektem ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Niczego to nie zmieni, ale dobrze.

Proszę państwa, kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem sprawozdania podkomisji, zechce podnieść rękę w górę. Proszę bardzo. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Marcin Mykietyński:

37 głosów „za".

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję. W takim razie tym samym Komisje zwróciły sprawozdanie do podkomisji do ponownego rozpatrzenia. Odrzuciły, dobrze, odrzuciły.

A więc teraz, kto jest za tym, żeby powołać nową podkomisję? Proszę bardzo. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Marcin Mykietyński:

12 głosów „za", 25 – przeciwnych.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

W takim razie podkomisja pozostaje w aktualnym składzie.

Kto jest za tym, żeby przekazać podkomisji do ponownego rozpatrzenia oba projekty ustaw, zechce podnieść rękę w górę. Przepraszam, jeden. Dziękuję. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Marcin Mykietyński:

24 głosy „za", 2 – przeciwne, brak wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

W takim razie podkomisja ponownie dostaje projekt ustawy do rozpatrzenia i przedstawienia sprawozdania. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie. Przepraszam, dobrze.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Chciałbym jeszcze zgłosić wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Tak, proszę bardzo.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Ponieważ prace trwają już tak długo, chciałbym zaproponować, żeby podkomisja w ciągu miesiąca zakończyła prace i przedstawiła... Wniosek formalny w sprawie określenia terminu zakończenia prac przez podkomisję. Miesiąc.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Proszę bardzo, może być taki wniosek formalny. Jeżeli mamy się ścigać z czasem i zrobić coś, co będzie bublem legislacyjnym tylko po to, żeby to zrobić, to proszę bardzo. Jest wniosek formalny. Będziemy go głosować.

Kto jest za wnioskiem, żeby podkomisja przedstawiła sprawozdanie w ciągu miesiąca? Dziękuję. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Marcin Mykietyński:

14 głosów „za", 22 głosy przeciwne, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję. Wniosek nie został przyjęty.

Proszę państwa, przechodzimy do rozpatrzenia punktu drugiego. Jest to rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2972). Kto przedstawia? Było pierwsze czytanie. Teraz będzie powołanie podkomisji. W imieniu prezydium proponuję powołanie podkomisji. Proszę o zgłaszanie kandydatów. Proponuję powołanie podkomisji jedenastoosobowej. Proponuję, żeby było to pię-

ciu członków Platformy Obywatelskiej, trzech – Prawa i Sprawiedliwości i po jednym członku z każdego z pozostałych klubów. Proszę o zgłaszanie. Proszę, Prawo i Sprawiedliwość. Trzech chętnych do pracy.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):
Prosimy z jednej i z drugiej Komisji.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):
Z obu Komisji. Prosimy.

Poseł Piotr Król (PiS):
Kazimierz Smoliński.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):
Kto?

Poseł Piotr Król (PiS):
Pan poseł Kazimierz Smoliński.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):
Kazimierz Smoliński. Jeszcze dwie osoby. Proszę. Tak.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):
Pan poseł Czesław Sobierajski.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):
Pan poseł Czesław Sobierajski. Dobrze. I kto? Drodzy państwo, były apele o pracę. Zapraszam Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):
Panie przewodniczący, jeżeli można, chciałbym zgłosić pana posła Grzegorza Woźniaka z Klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):
Dobrze, trzecia osoba. Dziękuję bardzo. Pan poseł Grzegorz Woźniak. Proszę pana przewodniczącego Żmijana o przeczytanie kandydatów Platformy Obywatelskiej.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):
Platforma Obywatelska proponuje do podkomisji nadzwyczajnej następujących posłów: pan poseł Tadeusz Jarmuziewicz, pan poseł Józef Lassota, pan poseł Mirosław Pluta, pan poseł Jacek Tomczak i pani poseł Rutkowska Dorota. Właśnie. Bardzo przepraszam. Tak pięknie, a zapomniałem.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):
Proszę Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):
Sojusz Lewicy Demokratycznej zgłosił pana posła Zaborowskiego.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):
Pan poseł Zaborowski. Dobrze. Twór Ruch.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):
Polskie Stronnictwo Ludowe.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):
Z Polskiego Stronnictwa Ludowego jest pan poseł Dziadzio Dariusz. Czy Sojusz Lewicy Demokratycznej jest obecny?

Poseł Stanisław Żmijan (PO):
Jest już zgłoszone.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):
Twój Ruch. Z Polskiego Stronnictwa Ludowego już jest pan poseł Dziadzio. Twój Ruch. Solidarna Polska.

Poseł Jan Ziobro (KPSP):

Jan Ziobro.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Pan poseł Jan Ziobro. Dobrze. W takim razie proszę odczytać. Po zakończeniu posiedzenia Komisji proszę przedstawicieli podkomisji o zebranie się tutaj.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Podkomisja nadzwyczajna będzie pracowała w następującym składzie: pan poseł Kazimierz Smoliński, pan poseł Czesław Sobierajski, pan poseł Grzegorz Woźniak, pan poseł Zbysław Zaborowski, pan poseł Dariusz Dziadzio, pan poseł Jan Ziobro, pan poseł Tadeusz Jarmuziewicz, pan poseł Józef Lassota, pan poseł Mirosław Pluta, pan poseł Jacek Tomczak i pani poseł Dorota Rutkowska.

Poseł Józef Lassota (PO):

Jako przewodnicząca.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję. To jeszcze będzie ustalone. Nastąpią wybory przy tym stole, ale wiele może na to wskazywać. Tak.

Proszę państwa, czy jest sprzeciw wobec powołania podkomisji? Nie ma. W takim razie uznaję, że podkomisja została powołana w przytoczonym składzie.

Zamykam wspólne posiedzenie Komisji. Członków podkomisji zapraszam do stołu prezydialnego.